

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 21/2013/48-e

WYDANIE SPECJALNE

Związkowcy protestują przeciwko rządowi premiera Tuska

11 . września – dzień pierwszy

W Warszawie ruszyły Ogólnopolskie Dni Protestu przeciwko polityce rządu. Pod budynkami ministerstw strajkowało kilka tysięcy związkowców.

„Pokazujemy politykom, że możemy coś zrobić wspólnie dla polskich pracowników, dla ruchu związkowego. 11 września – ta data będzie się panu długo śniła po nocach, jako pański koszmar. Przybywamy po to, by upomnieć się nie tylko o prawa pracowników. Nasze hasło to: dość lekceważenia społeczeństwa, to hasło ponadpracownicze” – mówił do protestujących przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda. „Kto czuje się lekceważony powinien być z nami. Dziś jest ważny dzień, dzień branżowy, gdzie nasi koleżanki i koledzy w poszczególnych ministerstwach składali petycje, ale rządzący się obrazili na to, że my chcemy się wypowiadać na tematy dotyczące naszego kraju. W ministerstwach nie było ministrów, a to ich obowiązek. To pokazuje butę, arogancję i hipokryzję rządzących w naszym kraju”.

Szef „Solidarności” stwierdził, że chcą więcej wolności i więcej demokracji.

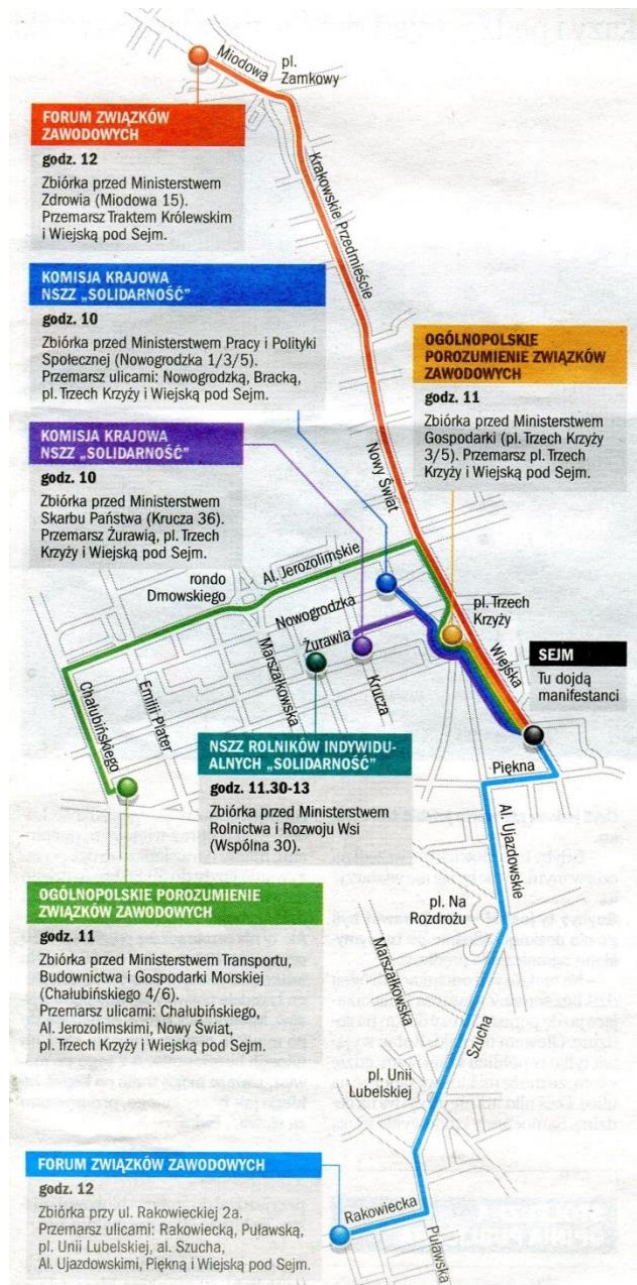
„Koalicja rządząca mówi: >co wy tam hołoto, my wiemy lepiej<. Jesteśmy tutaj, by głośno mówić o tym, że chcemy zmiany ustawy o referendum. Mamy prawo jako obywatele wypowiadać się. Będziemy się wypowiadać w sprawach społecznych i politycznych, mamy do tego prawo” – podkreślił.

„Razem upominamy się o prawa pracownicze, razem jesteśmy silni” – przekonywał szef OPZZ Jan Guz związkowców przed Sejmem. „Premier nie chciał z nami rozmawiać przy stole obrad, więc przybyliśmy do niego, a on stchórzył, stchórzyli jego ministrowie”.

„Do jasnej cholery, jeśli tego nie rozumieją, to po co nami rządzą? Chcemy żyć i pracować w tym kraju i zarabiać tyle, ile zarabia większość Europejczyków” – mówił Tadeusz Chwałka, przewodniczący Forum Związków Zawodowych.

Złożenie w resortach: skarbu państwa, pracy i polityki społecznej, transportu, gospodarki, zdrowia, spraw wewnętrznych, rolnictwa i sprawiedliwości – petycji z postulatami poszczególnych branż zakończyło pikietę. Manifestujący przed nimi związkowcy przemaszerowali przed Sejm, gdzie zorganizowano miasteczko namiotowe. W sumie demonstrowało, według służb porządkowych, 18000 osób, organizatorzy zapowiadali 20000. „Przyjechało więcej ludzi, niż się spodziewaliśmy” – powiedział szef OPZZ.

Związkowe miasteczko pod Sejmem będzie do soboty. Zostało otwarte o godzinie 14⁰⁰. Mimo niesprzyjającej pogody w miasteczku po południu panowała piknikowa atmosfera. Była muzyka – od piosenek żołnierskich po przeboje Jacka Kaczmarskiego.



Manifestacje – dzień pierwszy

Miasteczko namiotowe pod Sejmem:



Przed Sejmem stoją namioty



Miasteczko namiotowe w strugach deszczu

W miasteczku namiotowym przebywa około 150. związkowców. W czwartek ulicami Warszawy przejdzie jedna wielka manifestacja.

12 . września – dzień drugi

Grzegorz Iwanicki

„Szanowni Państwo!

Czwartek będzie w miasteczku związkowym Dniem Eksperckim. Na scenie ustawionej przed Sejmem będą miały miejsce dwie debaty.

godz. 11.00-13.00

Debata na temat polityki przemysłowej.

Paneliści: prof. Ryszard Bugaj, Stephane Portet (prof. nauk ekonomicznych, dr socjologii), dr Bolesław Jankowski (specjalista ws. pakietu klimatycznego), Krzysztof Mroczkowski (Stowarzyszenie Polskie Lobby Przemysłowe)

Moderator: Bogdan Szozda, przewodniczący Sekretariatu Metalowców

godz. 14.00-16.00

Debata na temat służby zdrowia pod hasłem: „Zdrowie: system, pacjent, pracownik – misja czy zysk?”

część I SYSTEM

Paneliści: Stanisław Karczewski (wicemarszałek Senatu RP), Ewa Kralkowska (była wiceminister zdrowia).

Moderator: Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Zdrowia.

część II PACJENT

Paneliści: dr Adam Sandauer (honorowy przewodniczący Stowarzyszenia Pacjentów „Primum Non Nocere”), prof. Józefa Hrynkiewicz (posłanka na Sejm, specjalista polityki społecznej).

Moderator z OPZZ

część III PRACOWNIK

Paneliści: prawnicy, specjaliści prawa pracy. Moderator z Forum Związków Zawodowych

Poza debatami, o godz. 12.00 przed budynkiem Ministerstwa Edukacji, Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” organizuje demonstrację, której uczestnicy po przekazaniu petycji przemaszerują do miasteczka zorganizowanego przed Sejmem.

Kontakt: Ryszard Proksa, przewodniczący Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ "Solidarność" – tel. 502 285 952...

Czwartek w miasteczku związkowców przed Sejmem był dniem eksperckim. Odbyła się debata na temat służby zdrowia. Protestującym nie dopisuje pogoda – przez cały poranek lał deszcz.

Związkowcom nie dopisała pogoda: przez cały poranek i część popołudnia musieli się zmagać z ulewnym deszczem.

„Jest ciężko, leje deszcz i musimy się gdzieś chować, a namioty nie mogą pomieścić wszystkich chętnych. Natomiast logistyka jak na taką pogodę i tak wąski teren i tak jest dobra. Radzimy sobie, jak możemy” – mówił Bogusław Trendel należący do służby porządkowej miasteczka.

O 14⁰⁰ rozpoczęła się debata „Służba zdrowia, system, pacjent, pracownik – misja czy zysk?”. Podzielona została na trzy części poświęcone systemowi, pacjentom i pracownikom. Każdą z nich moderowała przedstawicielka innego związku.

Debata ta była drugą, jaka odbyła się w miasteczku związkowców. O 13¹⁵ zakończyła się pierwsza, zatytułowana „Przemysł kreatorem miejsc pracy w Polsce?”.

Do protestujących dołączyli związkowcy z Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, którzy wyruszyli spod Ministerstwa Edukacji pod Sejm. Przemarsz przez Al. Szucha i Al. Ujazdowskie zajął ok. godziny. W tym czasie ruch na tych ulicach był zablokowany.

13 . września – dzień trzeci

Dzień trzeci protestów – dniem otwartym z debatami i wolną trybuną (Hyde Park) dla organizacji biorących udział w manifestacji.

DEBATY

godz. 11.00 Debata społeczna

Moderator: Anna Grabowska

I. Dialog społeczny:

- a) wstęp do dyskusji (ustrojowa rola dialogu – prowadzący);
- b) stan obecny (pytania do Szefów Związków);
- c) diagnoza – przyczyny ustrojowe, systemowe, postawy ludzkie; (eksperci),
- d) metody i kierunki rozwiązań, (eksperci – komentarz Szefów)

Uczestnicy: Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, Przewodniczący OPZZ Jan Guz, Przewodniczący FZZ Andrzej Chwałka, Prof. Ryszard Bugaj – ekspert, Prof. Juliusz Gardawski – ekspert, Prof. Paweł Ruszkowski – ekspert.

około godz. 12.30

Moderator: Janusz Gołąb

II. Uprawnienia związków zawodowych – stan ustawowy, i faktyczny:

- a) wstęp do dyskusji (nawiązanie do działań antyzwiązkowych – prowadzący);
- b) finansowanie zw. zawodowych w Europie, jakie uprawnienia i obowiązki, rola w demokratycznym państwie – stosunki przemysłowe, prawa układowe (uczestnicy panelu – przedstawiciele związków zawodowych)
- c) ocena ekspertów (eksperci);
- d) projektowane zmiany – straszak czy rzeczywiste zagrożenie.

Uczestnicy: Przedstawiciel NSZZ „Solidarność” H. Nakonieczny, Przedstawiciel OPZZ Andrzej Radzikowski, Przedstawiciel FZZ Waldemar Lutkowski, Prof. Ryszard Bugaj – ekspert, Prof. Juliusz Gardawski – ekspert, Prof. Paweł Ruszkowski – ekspert.

godz. 14.30 Debata obywatelska

III. Prawa obywateli – prawo do referendum ogólnonarodowego:

- a) wstęp do dyskusji (ustrojowa rola referendum obywatelskiego – prowadzący);
- b) doświadczenia Polskie i Szwajcarskie; (pytania do panelistów);
- c) diagnoza – przyczyny ustrojowe, systemowe, postawy ludzkie; (eksperci);
- d) metody i kierunki rozwiązań, (eksperci – komentarz panelistów).

Uczestnicy: Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, Adam Rogalewski OPZZ, Przemysław Dzido FZZ, Rafał Górski – kampania „Obywatele Decydują”, Piotr Ciompa – ekspert Instytutu Spraw Obywatelskich.

Ok. godz. 16.30

... scena i mikrofon zostaną udostępnione organizacjom społecznym, inicjatywom obywatelskim, a także wszystkim organizacjom wspierającym nasz protest.

Uwaga! Poza debatami na terenie miasteczka namiotowego zaplanowany jest specjalny happening-niespodzianka dla premiera. O jego charakterze oraz dokładnym miejscu i godzinie rozpoczęcia będziemy informować w ciągu dnia.

14 . września – dzień czwarty

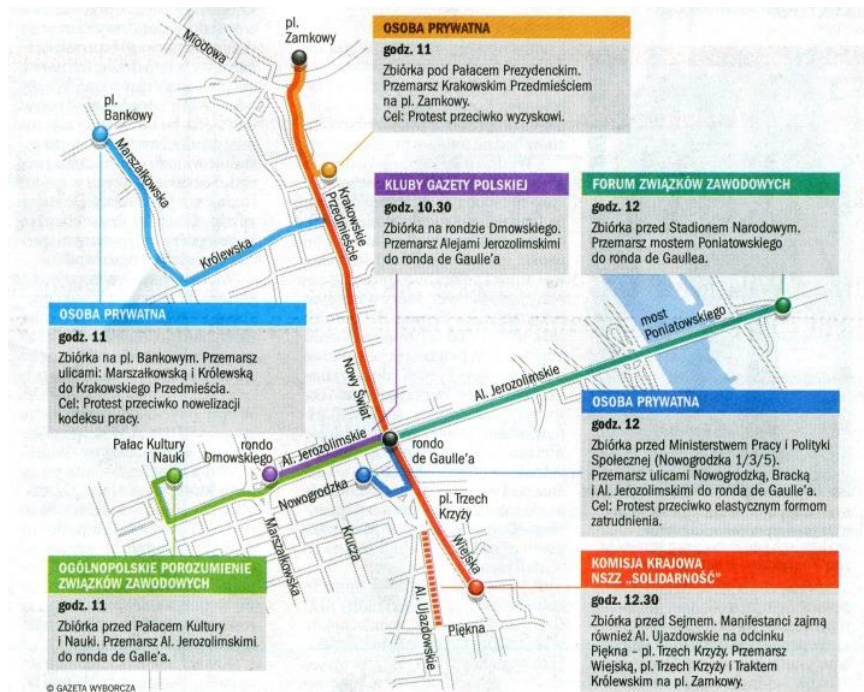
Warszawa. Protest przeciwko rządowi Donalda Tuska

Pochody „Solidarności”, OPZZ i FZZ docierają z trzech stron do Ronda de Gaulle'a, skąd idą na Plac Zamkowy. Wspólny marsz demonstrantów z największych central związkowych odbywa się pod hasłami: „Dość lekceważenia społeczeństwa”, „Obudziliśmy się! Rząd dostaje ostatnie ostrzeżenie”. Według służb porządkowych w manifestacjach bierze udział 60000 demonstrantów.

Szef „Solidarności”: „Jest nas 200000”. Miasto: Jest 100000.

Protestujący niosą transparenty „*Obudź się Polsko*” i „*PO i PSL pracę obiecywali, a bezrobocie ufundowali*”.

Związkowcy odpalają świece dymne i petardy. Wznoszą okrzyki: „*Czas na strajk, strajk generalny!*”, „*Przywróćmy godność pracowników*”. Słychać dźwięki bębnów, trąbek i gwizdków. Widać flagi i emblematy związkowe, większość demonstrujących jest w kamizelkach związkowych. Ogólnopolski Związek Zawodowy Inicjatywa Pracownicza pojawił się z czarno-czerwonymi flagami.



Manifestacje – dzień czwarty



...Idziemy

Na trasie przemarszu rozstawiono sprzęt nagłaśniający i ekrany do transmisji.

Związki domagają się rzeczywistego dialogu społecznego w ramach Komisji Trójstronnej, (bo dotąd był pozorowany) oraz odwołania ministra pracy i przewodniczącego komisji Władysława Kosiniaka-Kamysza. Chcą wycofania zmian w kodeksie pracy pozwalających na wydłużenie z obecnych maksymalnie czterech miesięcy rozliczeniowego czasu pracy, przyjęcia ustawy wymuszającej szybszy wzrost płacy minimalnej i podniesienia progów dochodowych upoważniających najuboższych do świadczeń rodzinnych i socjalnych. Innym postulatem jest wycofanie się z obowiązującej już zmiany wieku emerytalnego, który został podwyższony do 67. lat dla wszystkich pracowników. Trzy centrale chcą też większych wydatków na pomoc bezrobotnym, ograniczenia stosowania śmieciowych umów o pracę oraz dostępu do bezpłatnej edukacji i pakietu zmian poprawiających funkcjonowanie ochrony zdrowia.

Duda: „powinniśmy zbierać głosy za rozwiązaniem parlamentu”

„Powinniśmy od dnia dzisiejszego rozpocząć zbieranie podpisów pod rozwiązaniem tego parlamentu, bo oni już nic nowego nie wymyślą” – zaapelował do zebranych na Placu Zamkowym związkowców, szef „Solidarności” Piotr Duda. „To jest dopiero początek naszej drogi” – wołał.



Piotr Duda na czele marszu „Solidarności”

Przed 14⁰⁰ liderzy związków zawodowych przemówili do manifestantów zgromadzonych na Placu Zamkowym w Warszawie.

„Zablokujemy cały kraj, wszystkie drogi i autostrady – zapowiedział szef OPZZ Jan Guz.

„Jestem facetem, ale dziś chce mi się płakać. Ze szczęścia” – rozpoczął swoje przemówienie Piotr Duda.

„Obudziliśmy się jako Polacy, jako polscy pracownicy! Przychodzi mi na myśl cytat z „Murów” Kaczmareckiego: „niech poczują siłę i czas” – ten czas właśnie nadszedł! Pokazujemy siłę, tutaj, w Warszawie. Dość lekceważenia polskiego społeczeństwa!” ...



Wymieniając najważniejsze sprawy, o które walczą związkowcy Duda wskazał m.in. na zmianę konstytucji i ustawy o referendum krajowych.

„Ubiegły rok – 2,5 mln podpisów pod wnioskiem o referendum ws. wieku emerytalnego, prawie 5 mln podpisów w 2012 obywateli naszego kraju pod różnymi inicjatywami obywatelskimi, 1 mln podpisów rodziców pod sześciolatkami. I co? Politycy wrzucają to do kosza” – mówił Duda.

– „Czas najwyższy, aby także to zmienić. Demokracja dla nas, dla zwykłych obywateli jest raz na cztery lata, jak mamy iść, wrzucić kartkę do urny. Mamy być tylko bydłem wyborczym, a później mamy siedzieć cicho i się nie odzywać”.

Mówił też o potrzebie zmiany systemu emerytalnego. – *„Mówią, że trzeba dłużej pracować. Tylko co się dzieje? Tylko 52 proc. Polaków pracujących, którzy odprowadzają podatek dochodowy, płaci składki emerytalno-rentowe”. Dodał, że: „75 proc. młodych ludzi podejmuje pierwszą pracę na umowach śmieciowych. – Jak mają odkładać na emerytury, pytam się?”*

Ostrzegł też, że stosując elastyczny czas pracy Polacy staną się pracownikami na rozkaz. – *„Staniemy się niewolnikami we własnym kraju. Popatrzmy na Hiszpanię, Grecję, Włochy – tam jest najbardziej elastyczny czas pracy i co? Bezrobocie na poziomie 38-40 proc. Nie dajmy sobie wmówić tych głupstw!”.*



Manifestanci

Duda zauważył, że oprócz pracujących, na manifestację przybyli też pracodawcy i przedsiębiorcy – ..., „wszyscy ci, którzy czują się lekceważeni. Jesteśmy tu dzisiaj w imieniu polskich przedsiębiorców i pracodawców, tych, którzy mówią: panie przewodniczący, my jesteśmy frajerami, bo przegrywamy kolejne przetargi zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych – tylko dlatego, że przestrzegamy prawa pracy, ustawy o związkach zawodowych, ustawy o funduszu socjalnym. A wygrywają złodziejaski, podstawione słupy, a potem zatrudniają pracowników na czarno, a rząd nic z tym nie robi” – mówił.

Podkreślał jednocześnie, że dziś polska rzeczywistość to także pseudo pracodawcy, którzy nie wypłacają wynagrodzeń, a jak się pracownik upomina o wynagrodzenie to obcina się płace i podcina gardło. Według Dudy za pierwsze półrocze tego roku pracodawcy zalegali pracownikom co najmniej 111 mln zł wynagrodzeń. Podkreślił, że parlament powinien zostać rozwiązany i zapowiedział zbieranie podpisów w tej sprawie.

Konstytucja opisuje sytuacje, w których musi lub może dojść do skrócenia kadencji parlamentarnej. W określonych w ustawie zasadniczej przypadkach prezydent zarządza skrócenie kadencji Sejmu (co oznacza równoczesne skrócenie kadencji Senatu). Prezydent musi skrócić kadencję parlamentarną, gdy rząd wyłoniony w trzecim konstytucyjnym kroku, nie otrzymuje od Sejmu wotum zaufania. Prezydent może to zrobić, jeśli w ciągu 4. miesięcy od dnia przedłożenia Sejmowi projektu ustawy budżetowej nie zostanie ona przedstawiona mu do podpisu.

Ponadto Sejm sam może skrócić swoją kadencję uchwałą podjętą większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby posłów (307). Skrócenie kadencji Sejmu oznacza jednocześnie skrócenie kadencji Senatu.

Nasze protesty związkowe są „otwarcie sezonu” trudnych dla rządu zdarzeń

Demonstracja w stolicy była wielkim wydarzeniem. Było to otwarcie sezonu trudnych dla obecnego rządu zdarzeń. Pokazaliśmy swoją siłę. Jesteśmy w stanie rozmawiać z każdym – i z każdym przeciwko władzy demonstrować, również z OPZZ.



Plac Zamkowy. Tu zakończyła się manifestacja i tu przemawiali nasi liderzy

Po 15⁰⁰ ogłoszono zakończenie zgromadzenia na placu Zamkowym. Manifestanci zaczęli wracać do domów.

Minister pracy: Zapraszam na spotkanie w piątek

– „100000. ludzi na ulicach Warszawy. Liczba imponująca, zrobiła na panu wrażenie?” – usłyszał wieczorem minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz.

– „Na pewno trzeba oddać związkowcom szacunek, że było spokojnie. Nie było zadym, więc to co deklarowali, dotrzymani. A teraz przyszedł czas na rozmowy. Miejscem rozmowy, jest komisja trójstronna, na którą zapraszam związkowców w najbliższy piątek” – mówił Kosiniak-Kamysz.

– „Przedstawię to zaproszenie kolegom, ale sądzę, że na naszej decyzji zaważy podejście rządu. Przyjmujemy je tak, jak rząd przyjął nasze zaproszenie na debaty merytoryczne, które w ostatnich dniach organizowaliśmy w Warszawie. Pan minister zamiast przyjąć choćby trzech z nas, do dziury się schował” – komentował Jan Guz, przewodniczący OPZZ.

– „Ile razy się spotykaliśmy? Przychodziłem nawet do prezydium OPZZ i na konferencje „Solidarności”. Byłem dostępny zawsze kiedy chcieliście, nawet w terenie. A teraz wybraliście drogę protestów, przyjechaliście odwoływać rząd” – odbijał piłeczkę minister.

Guz tłumaczył, że związkowcy będą chcieli odwoływać rząd, jeśli ich postulaty nie zostaną spełnione. Powtórzył także, że kolejnym etapem protestów będzie blokada dróg na terenie całego kraju.

– „Ja proszę o poprawę jakości rządzenia. Odwołanie rządu będzie skutkiem. Gorycz społeczna i niezadowolenie jest tak duże, że to nie od nas zależy” – mówił szef OPZZ.

My też tam byliśmy



Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową	
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl ;	adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 22 234 7872;	tel./fax 22 234 53 43